



Rzeczpospolita Polska

Minister Spraw Zagranicznych

Stefan Meller

USA 2103-3-06/2

KANCELARIA SENATU
BIURO PREZYDIALNE

wpłynęło do 28.02.06

nr 1064 protok.

1271
1.03.06

Warszawa, dnia 24 lutego 2006 r.

**Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej**

Szanowny Panie Marszałku,

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Janusza Gałkowskiego podczas 5. posiedzenia Senatu RP w dniu 1 lutego 2006 r. pragnę poinformować, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych każdorazowo podejmuje działania w celu zapobieżenia używaniu przez media zagraniczne określenia „polskie obozy koncentracyjne” i podobnych w odniesieniu do niemieckich, hitlerowskich obozów zagłady na obszarach okupowanej Polski. Interwencja konsula generalnego RP w Nowym Jorku Krzysztofa Kasprzyka, o której wspomina senator Gałkowski, zakończona opublikowaniem w dniu 27 stycznia br. przez dziennik „The New York Times” stosownego sprostowania, jest tego najlepszym przykładem. Podobne działania podejmowały w tym roku także inne polskie placówki w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Niemczech, Szwecji oraz Austrii.

Zapewne ma rację senator Gałkowski uznając, że pojawianie się takich określeń w prasie zagranicznej „nie można rozpatrywać tylko w kategoriach niefrasobliwości czy też braku dbałości o prawdę”. Zła wola, która mogłaby być podstawą ewentualnej skargi sądowej, trudna jest jednak do udowodnienia, gdy dziennik lub inne medium uznaje swój błąd i zamieszcza sprostowanie. Należy przy tym zaznaczyć, że placówka zagraniczna reprezentująca Rzeczpospolitą Polską - państwo suwerenne - w myśl Konwencji Wiedeńskich o stosunkach dyplomatycznych i konsularnych nie podlega jurysdykcji sądów kraju urzędowania i nie może być stroną w takich procesach.

Jednakże, w przypadku ewidentnie złej woli redakcji, polskie placówki zagraniczne odwołują się do innych środków oddziaływania, czego najlepszym przykładem jest działanie Ambasady RP w Ottawie wobec kanadyjskiej telewizji CTV. W związku z odmową zamieszczenia sprostowania przez CTV po użyciu terminu „polski obóz” w odniesieniu do hitlerowskiego, niemieckiego obozu koncentracyjnego w Treblince oraz zwrotu „polskie getto” w odniesieniu do Warszawskiego Getta, ambasada skierowała skargę przeciwko CTV do branżowej Kanadyjskiej Rady Standardów Programów Radiowo-Telewizyjnych CBSC (Canadian Broadcast Standards Council) utworzonej przy Kanadyjskim Stowarzyszeniu

Nadawców Radiowo-Telewizyjnych CAB (Canadian Association of Broadcasters). Po prawie rocznej procedurze rozpatrywania skargi Rada uznała, że telewizja CTV w obydwu przypadkach dopuściła się naruszenia kodeksów etyki dziennikarskiej i redakcyjnej oraz zmusiła CTV do zamieszczenia w głównych dziennikach informacji o decyzji Rady. CTV musiała wobec własnych widzów przyznać się do naruszenia etyki dziennikarskiej i podania nieprawdziwych informacji. Wyrok CBSC stanowi precedens i zobowiązuje wszystkich nadawców na terenie Kanady zrzeszonych w Kanadyjskim Stowarzyszeniu Nadawców Radiowo-Telewizyjnych CAB. Sukces Ambasady nie byłby możliwy bez wsparcia środowisk polonijnych, które masowo przesyłały listy protestacyjne do redakcji CTV oraz CBSC.

W roku 1989 grupie działaczy polonijnych z Kanady udało się wygrać podobną sprawę przeciwko gazecie „*The Ottawa Citizen*” w branżowej Radzie Etyki Prasowej prowincji Ontario (Ontario Press Council).

Nieoceniona pozostaje rola organizacji polonijnych w USA i innych krajach, w których konsekwentne działania Polonii zmusiły niejedną redakcję do odwołania nierzetelnych informacji prezentujących fałszywy obraz historii Polski.

W obronie dobrego imienia Polski oraz praw polskich mniejszości narodowych w innych krajach można korzystać z wzorców wypracowanych przez inne środowiska, które spotykały się z podobnymi problemami. Obok procesów sądowych są także inne środki, które można i trzeba pełniej i skuteczniej wykorzystywać. Na przykład w celu zmuszenia CTV do sprostowania krzywdzących dla Polski sformułowań Polonia kanadyjska wzorem bardzo skutecznych działań mniejszości włoskiej w Kanadzie rozważała masowe demonstracje pod siedzibą CTV. Dyskutowano również o ewentualnym procesie sądowym.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w swym budżecie nie posiada środków na finansowanie procesów sądowych i kosztów ich obsługi prawnej prowadzonych przez organizacje polonijne przeciwko mediom fałszującym prawdę historyczną o Polsce. W ramach swoich zadań ustawowych resort spraw zagranicznych śledzi i analizuje obraz Polski kreowany w zagranicznych środkach masowego przekazu i w zakresie określonym w konwencjach międzynarodowych podejmuje odpowiednie działania w celu jego kształtowania.

Obrona dobrego imienia Polski nierozzerwalnie związana jest z siłą oddziaływania organizacji polonijnych. Wielokrotnie pokazały one, że mogą skutecznie działać w sferach, które nie są dostępne dla statutowych działań MSZ. Rola Senatu w zakresie utrzymywania jedności środowisk polonijnych i ich łączności z Polską pozostanie zasadniczym elementem skutecznego działania tych organizacji. Bez wsparcia Senatu i organizacji polonijnych walka z przekłamaniami na temat Polski w prasie zagranicznej nie będzie w pełni skuteczna.

2 kopiai sprawozdania,

2 kopiai Barbara Tepe-Frenschke